

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 12 października 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) XIV Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko E. P. o zapłatę, z uwagi na niewykazanie legitymacji przez nabywcę wierzytelności do jej dochodzenia oraz nieudowodnienie zgłoszonego roszczenia.

Apelację od całości wskazanego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania tj.:

1) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji, gdy pozwana nie stawiała się na rozprawę, co obligowało Sąd I instancji do przyjęcia za prawdziwe twierdzeń strony powodowej co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie jego dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i obiektywizmu oceny, a w szczególności w zakresie nieudowodnienia przez powoda legitymacji czynnej, a także dokonanie tej oceny z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a w szczególności z pominięciem:

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 grudnia 2010 r. wraz z wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy konkretyzującym wierzytelność wobec pozwanej,

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 maja 2016 r.,

- porozumienia o przeniesieniu praw i obowiązków wynikających z umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 maja 2016 r.,

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 r. wraz z wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy konkretyzującym wierzytelność wobec pozwanej,

- zawiadomienia o cesji wierzytelności,

b) zaniechaniu dokonania przez Sąd ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, z uwagi na bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy w postaci umów przelewu wierzytelności z dnia 13 grudnia 2010 r., 18 maja 2016 r. i 31 maja 2016 r. wraz z wyciągami z elektronicznych załączników do przedmiotowych umów, a także porozumienia o przeniesieniu praw i obowiązków wynikających z umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 maja 2016 r. oraz zawiadomienia o cesji wierzytelności nie pozwalają na uznanie, iż powodowi przysługuje wierzytelność względem pozwanej, podczas gdy powód załączył do akt sprawy i powołał się na szczegółową dokumentację w tym zakresie, składając jednocześnie wniosek o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów wykazujących legitymację czynną, istnienie i wysokość roszczenia, co Sąd pominął nie przeprowadzając w sposób właściwy dowodu z przedstawionych przez powoda środków dowodowych;

3) art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przyznane przez stronę pozwaną w sposób konkludentny wobec niekwestionowana przez nią tych faktów w toku procesu;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda, co stoi w sprzeczności z przedłożoną do pozwu dokumentacją oraz przyznaniem w sposób konkludentny przez stronę pozwaną istotnych okoliczności sprawy;

2) art. 509 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi dokumentami;

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący przede wszystkim wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Z kolei wnioszek ewentualny dotyczył uchylenia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo apelant zwrócił się jeszcze o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 grudnia 2010 r.,

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 maja 2016 r. wraz z ograniczonym załącznikiem do tej umowy;

- porozumienia o przeniesieniu praw i obowiązków wynikających z umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 maja 2016 r.

- umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 r. wraz z ograniczonym załącznikiem do tej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia pierwszoinstancyjnego wyroku. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności niezbędne jest przypomnienie, że dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. Zadaniem powoda w procesie jest więc wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c., stanowiącego procesowy odpowiednik art. 6 k.c., wynika że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Innymi słowy zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych

roszczeń i oddalenia powództwa, co właśnie miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zaproponowany przez powoda i przedstawiony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa wobec pozwanej E. P. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę dokonaną przez Sąd I instancji oraz wywód poczyniony dla jej uzasadnienia, przyjmując je za własne.

Racji bytu nie ma zarzut opiewający na naruszenie art. art. 233 § 1 k.p.c. Mianowicie istotą swobodnej oceny dowodów jest sformułowany pod adresem Sądu wymóg rozpatrywania wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Rejonowy wydając wyrok wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Żadne takie uchybienia, wadliwości ani mankamenty nie zaistniały po stronie Sądu Rejonowego, wobec czego nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, zwłaszcza że mają one wyłącznie wydźwięk polemiczny, będący konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania sprawy. W tym bowiem zakresie skarżący poprzestał na zaakcentowaniu wadliwości poczynionych przez Sąd ustaleń, co jest działaniem niewystarczającym. Również przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1217/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 868/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1416146).

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że okoliczność iż w sprawie wydano wyrok zaoczny nie oznacza, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwaną odnośnie żądania pozwu nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności faktyczne, z których wynika zobowiązanie pozwanego. W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Zgodnie z tym przepisem sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenie powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c. (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 września 2013 r. I ACa 494/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1378705; wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok. i Pr. – wkł. 1999/9/30). Co przy tym oczywiste, poprzestanie na twierdzeniach pozwu co do okoliczności faktycznych nie oznacza, iż sąd nie jest uprawniony sięgnąć do złożonych wraz z pozwem dokumentów, zwłaszcza, gdy twierdzenia powoda zostały oparte na ich treści. Negatywny wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72). Nadto, należy mieć na uwadze treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98, zgodnie z którym niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd posiadał uprawnienie, aby przeprowadzić postępowanie dowodowe oraz w konsekwencji oddalić powództwo.

Dokładnie taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ twierdzenia zawarte w pozwie i jego uzasadnieniu cechowała duża ogólnikowość. Powód wskazał wprawdzie źródło swojego roszczenia (umowa pożyczki Nr (...) z dnia 17 października 2000 r.) oraz wysokość zadłużenia pozwanej, ale jednocześnie twierdzenie te były

jedynymi, które powód powołał na okoliczność zasadności swojego żądania. Poza tym w toku szeregu cesji powstała daleko idąca rozbieżność, wyrażającą się tym, iż przedmiotem jednej z tych cesji była zupełnie inna wierzytelność, która została zidentyfikowana jako wynikająca z umowy nr (...) - (...) zawartej dnia 8 stycznia 2001 r. (załącznik k. 12). Wskazana niespójność została zaś wychwycona przez Sąd Rejonowy i uczyniona koronnym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa. To stanowisko zasługuje na pełną aprobatę. W ocenie Sądu Okręgowego, lakoniczność przytoczonych w pozwie twierdzeń oraz brak tożsamości wierzytelności zbywanej drogą przelewów uprawniała Sąd I instancji do przyjęcia, iż budzą one wątpliwości, przy czym wątpliwość ta jest widoczna *prima facie*. Ponadto z pola widzenia nie może też umknąć, że powód w ogóle nie wykazał, jakie były warunki umowy pożyczki bankowej, w jaki sposób pozwana uchybiła postanowieniom umowy, w jakiej dacie została ona wypowiedziana przez bank, w jaki sposób, tj. od jakich kwot i za jaki okres zostały naliczone odsetki. Opisane wątpliwości uprawniały Sąd Rejonowy do skonfrontowania twierdzeń pozwu z załączonymi do niego dokumentami, zwłaszcza, że stanowiły one ich podstawę, które to działanie nie pozostawało w sprzeczności z art. 339 § 2 k.p.c.

Jednocześnie nietrafny był zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. sprowadzający się do wykazania przyznania przez pozwaną zarówno zasadności jak i wysokości zadłużenia. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 298/10, opubl. baza prawna LEX nr 950421 funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej sprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Z powyższego wynika zatem wyraźnie, iż nawet w przypadku, gdy jedna ze stron nie wypowie się w przedmiocie twierdzeń drugiej strony, uznanie tychże twierdzeń przez Sąd za prawdziwe będzie możliwe jedynie wówczas, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Nie można zatem automatycznie uznawać za prawdziwe tych twierdzeń jednej ze stron, co do których strona przeciwna nie zajęła jakiegokolwiek stanowiska w sprawie.

Na koniec w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogą się ostać zarzuty materialnoprawne. Wedle kluczowego w tej materii art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Okazuje się więc, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, opubl. Biul. SN Nr 1/2000 s. 1). W pełni zrozumiałym jest także konieczność dopełnienia warunków formalnych związanych z dokonaniem czynności prawnej w postaci cesji wierzytelności. Na gruncie niniejszej sprawy (...) nie dopełnił opisanych wymogów. Tak naprawdę powodowy fundusz nie udowodnił, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do E. P. wynikająca z zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki bankowej. Ponadto powód nie wykazał swej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie, albowiem nie przedłożył w należyty sposób świadczących o tym dokumentów. Z uzasadnienia pozwu wynika przecież, że wierzytelność przysługująca wobec pozwanej została przeniesiona przez pierwotnego wierzyciela tj. (...) Banki (...) S.A. (podmiot przejęty przez (...) Bank S.A.) najpierw dniu 13 grudnia 2010 r. na (...) Bank S.A., który umową zawartą w dniu 18 maja 2016 r. przelał wierzytelność na rzecz (...), reprezentowany przez firmę (...) S.A. Tego samego dnia (...) miał zawrzeć porozumienie przenoszące przedmiotową wierzytelność na rzecz (...). Ostatecznie wierzytelność trafiła zaś do (...) na mocy rozporządzenia dokonanego przez (...) w dniu 31 maja 2016 r. Co prawda powód przed Sądem I instancji zaprezentował wszystkie te umowy, jednakże problem tkwi w tym, iż było one niepoświadczonymi za zgodność kserokopiami. Podkreślenia wymaga, iż powód doskonale zdawał sobie sprawę z rangi i wagi popełnionego uchybienia. Dobitym tego potwierdzeniem są załączone do apelacji dokumenty we właściwej formie, obejmujące wszystkie wymienione umowy, odnośnie których skarżący chciał ich dopuszczenia w poczet materiału dowodowego. Działania

skarżącego były więc nakierowane na usunięcie opisanego mankamentu, tyle tylko, że wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji nie podlegały już uwzględnieniu jako spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd rozpoznający apelację od orzeczenia pierwszo-instancyjnego ma wprawdzie uprawnienia merytoryczne, a zatem jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny dowodów, dokonania ustaleń faktycznych i do ich subsumcji pod odpowiedni przepis prawa, nie oznacza to jednak, aby mógł prowadzić postępowanie dowodowe w sprawie bez jakichkolwiek ograniczeń. Z art. 381 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten stwarza zatem jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 30 listopada 2016 roku, V ACa 237/16, Legalis numer 1558626). Powód w żaden sposób nie wykazał, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Z oczywistych względów fakt zapoznania się z uzasadnieniem niekorzystnego dla niego orzeczenia nie może stanowić usprawiedliwienia dla spóźnionego przedstawienia dowodów. Obowiązkiem bowiem powoda było przedstawienie wszelkich dostępnych mu dowodów już na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego.

Reasumując zadaniem powoda było przedstawienie stosownych dowodów w celu wykazania, że w przysługuje mu niezaspokojona wierzytelność względem pozwanej oraz właściwe udokumentowanie drogi nabycia wierzytelności. Natomiast (...) z niezrozumiałych względów postąpił w wadliwy sposób, opierając się tylko i wyłącznie na własnym punkcie widzenia rozumianym w sposób nazbyt subiektywny. Tego typu postępowanie nie zasługuje zaś na aprobatę, ponieważ w istocie rzeczy stanowi ono próbę obejścia ciężących na powodzie wymogów dowodowych. W kontrolowanej sprawie to zaniechania strony powodowej w istocie rzeczy doprowadziły Sąd Rejonowy do słusznej konkluzji o niezasadności powództwa, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na jego oddalenie.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.